

Cnoty męskie w ujęciu homeryckim

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Wielki poeta Hellady Homer chętnie opowiada o konfliktach pomiędzy umysłem i sercem greckich herosów. W jego przekonaniu, jak i ogółu współczesnych mu Hellenów, uczucia i wola serca (*ker, kradie*) są daleko potężniejsze od uczuć i woli umysłu (*metis*). Stąd też w razie konfliktu umysł żadną miarą nie może zmusić serca, lecz może je tylko nakłonić do uległości. Przykłady takich rozterek i walk wewnętrznych widzimy wyraźnie u króla Itaki Odyseusza (łac. forma imienia Ulyxes) — najślawniejszego herosa całej starożytności [1]. Odyseusz zaś słynął z tego, iż miał serce „cierpliwe” i umysłowi posłuszne [2].

Warto zauważyć, że o wartości męzczyzny w ujęciu homeryckim stanowią dwie fundamentalne „cnoty”: cnota (zwycięskiej) siły cielesnej i cnota rozumnej mowy. Fojniks uczył Achillesa, by był sprawnym „rzecznikiem słów i wykonawcą czynów” (Il. IX 443):

“... *mython te rheter' emenai prektera te ergon...*”

Cnota siły cielesnej pozostaje w zasadniczym związku z sercem, a cnota rozumnej mowy z umysłem człowieka. Cnoty te można posiadać oddzielnie, a posiadając obie - w różnych proporcjach. Tak więc Odyseusz mawiał o sobie, iż „w radzie” (cnota rozumnej mowy) góruje nad Achillem, lecz „w boju” (cnota cielesnej siły) mu ustępuje. Podobnie jak Odyseusz Achilles również trzeźwo oceniał swoje przymioty, nie plamiąc się nieuzasadnioną pyszałkowatością.

Wbrew pozorom cnota siły cielesnej nie polega jedynie na sile muskułów, lecz ma charakter psychofizyczny. Rozwija się i kwitnie w przymierzu z młodością. Posiadający ją bohater pragnie prześcignąć innych, wciąż dąży do coraz większej sławy i chwały. Ojciec Achillesa, Peleus, zalecał synowi, „by mężnie bój zwodził i wszystkich bohaterów odwagą przechodził” (Il. XI 784):

“... *aien aristuein kai hypeirochon emmenai allon.*”

Podobnie było i w obozie wrogim Danaom — u Trojan. Hektor chciał, by jego syn Astyanaks był „jeszcze lepszy” od niego (cf. Il. VI 206 sq., 444 sq., cf. XV 641 sq.). Nie uwłaczało starożytnym bohaterom pragnienie posiadania męskiego potomstwa jeszcze dzielniejszego, niż byli oni sami; synowie z kolei pragnęli przewyższyć bądź przynajmniej dorównać swoim męznym ojcom dzielnością, gdyż zarzut, iż są od nich gorsi, uwłaczał ich szlachetnej dumie. Kto bowiem odziedziczył sławę po przodkach, ten odziedziczył z nią i nakaz, obowiązek moralny, żeby ją powiększyć. W cnotcie cielesnej siły odzwierciedla się wielkie serce, obejmuje ona nie tylko czyny, wyjątkową sprawność cielesną, piękną postać, ale także wprawę w robieniu bronią i nawet samą broń. Wielkie serce pchało bohaterów homeryckich do czynów nadludzkich. Przykład Achillesa — bohatera o „wielkim sercu”, który nie szczędził swych wysiłków w drodze do boskiej chwały i sławy, jest nadzwyczaj wymowny. To on przecież rusza do rozstrzygającej bitwy bez żadnych posiłków (cf. Il. XIX 340 sq.), walczy przez cały dzień, nie zwracając uwagi na ranę, jaką zadał mu jeden z przeciwników, zabija nieprzeliczone mnóstwo Trojan — nie wyłączając bohaterskiego Hektora. Achilles wolał życie krótkie, lecz obfite w stany takiego upojenia, jakiego doświadczał w czasie tych bojów, niż życie długie i jego pozbawione. Chociaż nie można powiedzieć, iżby nie kochał życia. To on przecież wolał być parobkiem u biednego chłopa, niż samym królem w królestwie podziemnym. Nie bał się jednak śmierci bohaterskiej, natomiast odrazą napawała go śmierć niegodna, jak np. w nurtach wezbranej rzeki — niczym „nieletni pastuch świń” (cf. I;I. XXI 272 sq.). Niemniej obowiązek pomsty za śmierć przyjaciela był silniejszy niż ziemskie pragnienia. Wielkie serce pchało go do zemsty, choć wiedział, że zaraz po jej spełnieniu ma zginąć (cf. Il. XVIII 95 sq.). Cnota cielesnej siły, której był najcelniejszym przedstawicielem wśród Hellenów, ściśle wiązała się z jego młodym wiekiem. Utrata jej jako następstwo naturalnego procesu starzenia się, byłaby dla niego bodaj największym nieszczęściem. Nie doczekał tego nieszczęścia ginąc, w młodym wieku, w pełni chwały i sławy godnej greckiego herosa.

Trzeba przyznać, że cnotcie cielesnej siły nie były obce i ponure cienie, jak gniew nieokiełznany, wybujały indywidualistyczny egoizm, a nawet okrucieństwo. I tak Patroklos nazywał Achillesa „bohaterem straszliwej cnoty” (*ainaretos*), z trwogą mówi o jego straszliwym zapamiętaniu w gniewie (cf. Il. XVI 30 sq.). Stąd też wielkie serce nie zawsze zapewnia

szczęście greckim herosom — w chwilach zwycięskiego zapału wznosi do niebian, lecz w razie zlekceważenia umysłu, strąca w otchłań niedoli i obłędnej winy (*ate*).

Przypisy:

[1] Po kądzieli Odysusz był prawnukiem Hermesa, a imię jego - zdaniem Homera - nadane zostało przez Syzyfa, i oznaczać miało "być znienawidzonym", ponieważ on sam "był nie cierpiany przez wielu ludzi".

[2] 1. W jaskini jednookiego olbrzyma, Polifema, chce się Odys pomścić za śmierć swoich ludzi i wbić mu miecz w piersi podczas snu, lecz ten pierwszy "poryw serca" ustępuje niemal natychmiast, jak mówi poeta, "porywowi drugiemu" (*heteros thymos*), by nie zabijać kanibala, gdyż tylko on jeden może ... ocalić Odysusza i jego towarzyszy. Jeden tylko bowiem Polifem był w stanie odsunąć ogromny głaz, którym zamknął wyjście jaskini, gdzie znajdowali "więźniowie" jednookiego olbrzyma, tj. król Itaki i jego podkomendni. Przemysłny Odysusz następnej nocy wypala jedyne oko Polifemowi i kiedy ślepy Polifem wypuszcza rano barany na pastwisko, król Itaki i jego wojowie uciekają pod ich brzuchami (cf. Od. IX 287 sq.).

2. Kiedy Odysusz powrócił wreszcie po dwudziestoletniej tułaczce na Itakę, w przebraniu żebraka przebywa we własnym domu, gdzie nikt go nie zna z wyjątkiem syna Telemacha (i Euryklei). Ponad stu zalotników (dokładnie stu ośmiu) panoszyło się po jego domu, gdzie zamieszkali trwoniąc jego bogactwa i używając sobie z jego niewolnicami. Choć ich buta doprowadzała Odysa do wściekłości i spędzała mu sen z powiek, a "serca wyło mu", jak powiada Homer, z gniewu i upokorzenia, ten uderzył się pięścią w piersi i nakazał "sercu" milczenie słowami: *"Ścierp milczenie serce! Ścierpiało jużes przecie ból niegdyś inny, jeszcze dotkliwszy, w dniu owym, kiedy Cyklop potworny zuchwalec, pożerał mi dzielnych towarzyszy, a tyś to znosiło odważnie, aż wyprowadził cię rozum z jaskini, gdzie ty spodziewałoś się śmierci"*. Do bezsennego Odysa przychodzi w końcu Atena, symbolizująca suwerenność umysłu, i uspokaja go, pozwalając mu wreszcie zasnąć. Ingerencja Ateny, jak i innych bogów helleńskiego panteonu charakteryzuje wiele momentów przełomowych w życiu bohaterów homeryckich epepei, uświetniając swą obecnością różne ważne sprawy serca i umysłu śmiertelników. Przy czym Atena i Hermes symbolizują umysł i jego rozumne rady, nie zawsze, dodajmy, przez ludzi brane do serca (zob. *casus* uwodziciela, cudzołożnika i mężobójcy Ajgistosa).

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 24-07-2005)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4271) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4271>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl